

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o wpis do księgi wieczystej na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 9 listopada 2017 roku

***Czy od postanowienia rozstrzygającego co do istoty postępowanie o wpis w księdze wieczystej, wydanego przez asesora sądowego, który nie uzyskał jeszcze prawa do pełnienia obowiązków sędziego, przysługuje środek odwoławczy w postaci apelacji, czy też środek zaskarżenia w postaci skargi na orzeczenie referendarza?***

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni N. S. domagała się wpisania w dziale II księgi wieczystej [...] N. S. jako właściciela w udziale wynoszącym 6/30 części w miejsce M. M. na podstawie postanowienia Sadu Rejonowego [...] w K. z dnia 7 lipca 2009 roku sygn. akt [...], którego odpis dołączono do wniosku.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy [...] w K. w składzie ASR R. W. oddalił wniosek N. S.

Sąd Rejonowy ustalił, że księga wieczysta nr [...] prowadzona jest dla nieruchomości stanowiącej działkę [...] W K., a w dziale II jako właściciele ujawnieni są: M. N. w 6/30 części, A. M. w udziale 2792/30000 części, E. N. w udziale 2792/30000 części, H. M. w udziale 2792/30000 części, M. M. w 6/30 części (prawidłowe brzmienie nazwiska z uwzględnieniem dotychczasowej treści księgi wieczystej), A. M. (prawidłowe brzmienie nazwiska z uwzględnieniem dotychczasowej treści księgi wieczystej) w udziale 6/30 części, małżonkowie G. K. i K. K. w udziale 3624/3000 części.

Odwołując się do treści art. 626<sup>2</sup> § 1 i § 2 k.p.c. , art. 626<sup>2</sup> § 3 k.p.c. , art. 626<sup>9</sup> k.p.c. oraz art. 34 zd. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece

Sąd Rejonowy stwierdził, że N. S. nie wykazała następstwa prawnego po M. M. ujawnionym w dziale II księgi wieczystej [...], albowiem z przedłożonego postanowienia spadkowego w sprawie [...] wynika, że N. S. nabyła spadek po M. M. M. Z żadnego dokumentu nie wynika by M. M. M. i M. M. to jedna i ta sama osoba, co skutkowało uznaniem, że wnioskodawczyni nie wykazała praw własności odnośnie udziału w wysokości 6/30 części.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła wnioskodawczyni J. W., zaskarżając je w całości i zarzucając:

- nierozpoznanie istoty sprawy;
- błędne, sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, bezpodstawne przyjęcie, że M. M. i M. M. M. to dwie różne osoby, które doprowadziło do naruszenia przez Sąd art. 34 ustawy z dn. 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece;
- naruszenie art. 626<sup>8</sup> § 1 i § 2 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie iż M. M. i M. M. M. to dwie różne osoby;
- zastosowanie przepisu art. 626<sup>9</sup> k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że wpis nie zasługiwał na uwzględnienie.

W uzasadnieniu apelacji, odwołując się do poglądów wyrażonych w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r. IV CSK 515/12 i z dnia 4 marca 2011 r. I CSK 455/10 wywodziła, że właściciel nieruchomości zmarł w 1941 roku, a więc wiele lat przed wprowadzeniem nowoczesnego systemu ksiąg wieczystych, a wpisy dokonywane kilkadziesiąt lat temu nie podlegały obecnemu rygoryzmowi, właściciel nieruchomości w dokumentach zgromadzonych w kw postłużył się jednym z imion, natomiast w stwierdzeniu nabycia spadku pojawiły się obydwa imiona spadkodawcy, zatem wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalił, że p. Asesor Sądu Rejonowego [...] w K. R. W. uzyskał uprawnienia do pełnienia obowiązków sędziego z dniem 23 listopada 2017 roku, a więc już po wydaniu postanowienia objętego niniejszym postępowaniem odwoławczym.

Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Okręgowy powziął poważną wątpliwość wyrażoną w treści sformułowanego wyżej zagadnienia prawnego.

Rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia będzie miało bezpośredni wpływ na wynik niniejszego postępowania, gdyż w przypadku odpowiedzi, iż postanowienie z dnia 23 października 2017 roku podlega zaskarżeniu apelacją jako postanowienie sądu pierwszej instancji, środek odwoławczy będzie podlegał merytorycznemu rozpoznaniu, a w dalszej kolejności od orzeczenia wydanego w tej sprawie przez Sąd Okręgowy będzie przysługiwał nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, bądź ewentualnie zażalenie w trybie art. 394<sup>1</sup> §1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.. Natomiast w przypadku udzielenia odpowiedzi, że postanowienie z dnia 9 listopada 2017 roku nie stanowi orzeczenia podlegającego apelacji, lecz ewentualnie skardze na orzeczenie referendarza sądowego, Sąd Okręgowy nie jest właściwy do jej rozpoznania, a winien to uczynić Sąd pierwszej instancji, czyli Sąd Rejonowy [...] w K. w trybie przewidzianym w art. 398<sup>22</sup> k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Zatem rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia ma zasadnicze i pierwszoplanowe znaczenie w tej sprawie.

W tym miejscu podnieść należy, iż jakkolwiek Sądowi Okręgowemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego, iż postanowienie na podstawie art.390 § 1 k.p.c. powinno zostać wydane co do zasady na rozprawie, to jednak w niniejszym postępowaniu wieczystoksięgowym, w którym regułą jest rozpoznawanie spraw na posiedzeniu niejawnym (art. 626<sup>1</sup> §1 k.p.c.), należy uznać, przy odpowiednim zastosowaniu art. 13 § 2 k.p.c., że postanowienie takie może zostać wydane również na posiedzeniu niejawnym.

Przedstawione zagadnienie prawne związane jest z ponownie wprowadzoną do polskiego porządku prawnego instytucją asesora sądowego w sądownictwie powszechnym.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (tj. Dz.U. z 2018 poz. 23) – dalej u.s.p., w brzmieniu obowiązującym od dnia 21 czerwca 2017 roku, a nadanym art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017r. poz. 1139) zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie (§1), a nadto w sądach rejonowych zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują także asesory sądowi, którym powierzono pełnienie obowiązków sędziego (§1a), z

wyłączeniem pewnej kategorii spraw, którą w tym miejscu można pominąć, gdyż nie ma ona znaczenia w sprawie.

Przepis § 2 tego artykułu stanowi, że zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują w sądach referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi. Ilekroć w przepisach jest mowa o referendarzach sądowych, rozumie się przez to także starszych referendarzy sądowych, a według § 2a zadania, o których mowa w § 2, mogą wykonywać asesory sądowi. Zadania te mogą wykonywać również sędziowie, jeżeli ich wykonywanie przez referendarzy sądowych lub asesorów sądowych nie jest możliwe.

Dalsze szczegółowe regulacje dotyczące asesorów sądowych zawarte zostały w art. 106i u.s.p. Z przepisu tego wynika, że asesorów sądowych mianuje Minister Sprawiedliwości na czas nieokreślony, wyznaczając miejsce służbowe, a stosunek służbowy asesora sądowego nawiązuje się po doręczeniu mu aktu mianowania (§1, §2 i §4 art. 106i u.s.p.). Obowiązkiem asesora sądowego jest zgłoszenie się w celu objęcia stanowiska w ciągu czternastu dni od dnia otrzymania aktu mianowania, a w razie nieusprawiedliwionego nieobjęcia stanowiska asesorskiego w terminie określonym w § 5 mianowanie traci moc (§5 i §6 w/w przepisu).

Z przepisu tego wynika również, że Minister Sprawiedliwości przedstawia Krajowej Radzie Sądownictwa wykaz mianowanych asesorów sądowych wraz z przekazanymi przez Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury informacjami, o których mowa w art. 32a ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, oraz wnioskiem o powierzenie pełnienia obowiązków sędziego (§7).

Jeżeli Krajowa Rada Sądownictwa w terminie dwóch miesięcy od dnia przedstawienia wykazu i wniosku, o których mowa w § 7, nie zgłosi sprzeciwu, asesor sądowy pełni obowiązki sędziego przez okres 4 lat od dnia upływu dwumiesięcznego terminu, a w przypadku zgłoszenia sprzeciwu, od dnia uchYLENIA uchwały wyrażającej sprzeciw (§8). Z art. 106i §10 u.s.p. wynika, że asesor sądowy w okresie, w którym nie pełni obowiązków sędziego, wykonuje zadania z zakresu ochrony prawnej inne niż wymiar sprawiedliwości.

Na potrzeby niniejszego postanowienia za wystarczające należy uznać przyjęcie bez głębszej analizy prawnej, że podejmowanie czynności w zakresie

dokonywania wpisów w księgach wieczystych lub odmowa ich dokonania, stanowi wykonywanie zadań z zakresu ochrony prawnej, a nie z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W kontekście niekwestionowania w istniejącym porządku prawnym możliwości wykonywania tych czynności przez referendarzy sądowych, którzy w ogóle nie mogą wykonywać zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a którzy w większości wydziałów ksiąg wieczystych są jedynymi orzekającymi, stwierdzić należy, iż kwestia ta nie budzi istotnych wątpliwości.

Z uregulowania art. 106 i u.s.p. wynika, że asesor sądowy może z pewnymi ograniczeniami wykonywać zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości od momentu uzyskania prawa do pełnienia obowiązków sędziego, w tym okresie może również, tak jak i sędziowie wykonywać zadania z zakresu ochrony prawnej powierzone sądom powszechnym. Natomiast w okresie od mianowania i objęcia stanowiska do czasu uzyskania prawa pełnienia obowiązków sędziego, asesor sądowy może jedynie wykonywać zadania z zakresu ochrony prawnej.

Na tle powyższych uregulowań, a także braku jakiegokolwiek powiązania ich z przepisami kodeksu postępowania cywilnego powstają wątpliwości co do charakteru orzeczeń wydawanych przez asesorów sądowych w okresie kiedy nie pełnią jeszcze obowiązków sędziego, a także rodzaju środków zaskarżenia, które od nich przysługują.

Z jednej strony możliwe jest stanowisko, iż asesor sądowy do czasu uzyskania tzw. votum, czyli prawnej i skutecznej możliwości wykonywania obowiązków sędziego, wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej na takich samych zasadach jak sędziowie, a w konsekwencji, że od wydawanych przez asesorów sądowych orzeczeń i zarządzeń przysługują środki odwoławcze (apelacje, zażalenia) takie same jak od orzeczeń wydawanych przez sędziego (a w istocie przez sąd, w skład którego wchodzi sędziowie). Taki pogląd prezentowany jest m.in. przez Ministerstwo Sprawiedliwości, którego przedstawiciele stoją na stanowisku, że nie ma jakichkolwiek podstaw do odmiennego traktowania orzeczeń wydanych przez asesora sądowego i sędziego, skoro asesor sądowy w zakresie zadań z zakresu ochrony prawnej orzeka jak sędzia (por. m.in. pismo Dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 18.10.2017r. nr DKO-I-024/31/17 skierowane do Prezesów wszystkich Sądów Apelacyjnych w Polsce).

Za słusznością tego stanowiska przemawia to, że jakkolwiek przepis u.s.p. dotyczący asesorów sądowych nie odwołuje się do instytucji referendarza sądowego i przepisów, które je określają. Nadto u.s.p. nie reguluje rodzaju orzeczeń wydawanych przez poszczególne rodzaje orzeczników, różnicując jedynie czynności podejmowane przez sądy i osoby w nich orzekające na czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości oraz czynności z zakresu ochrony prawnej. Także kodeks postępowania cywilnego nie uzależnia formy orzeczenia i środków ich zaskarżenia od tego czy związane jest ono z wymierzaniem sprawiedliwości, czy też z udzielaniem ochrony prawnej, a jedynie od tego czy wydawane jest przez sąd, czy też przez referendarza sądowego.

Dla poparcia tego stanowiska podnieść należy, że sąd może wydawać zarówno orzeczenia z zakresu wymiaru sprawiedliwości, jak i ochrony prawnej, przy czym w składzie sądu może być zarówno sędzia, jak asesor sądowy, który jednak do momentu uzyskania votum może rozstrzygać jedynie sprawy z zakresu ochrony prawnej, zaś skoro orzeczenia wydawane są przez sąd to przysługują od nich, w przypadkach dopuszczonych przez kodeks postępowania cywilnego, środki odwoławcze. Zwolennicy tego stanowiska podnoszą również, że przepisy postępowania cywilnego rozróżniają jedynie orzeczenia wydawane przez sąd i orzeczenia wydawane przez referendarzy sądowych, nie przewidując trzeciej kategorii orzeczeń tj. orzeczeń wydawanych przez asesorów sądowych, a ponieważ asesor sądowy nie jest referendarzem sądowym, to może orzekać wyłącznie jako członek składu sądu, choć do momentu uzyskania votum jedynie w zakresie spraw związanych z ochroną prawną. Od orzeczeń sądu przysługują z kolei inne środki zaskarżenia niż od orzeczeń referendarzy, co prowadzi do wniosku, iż środkami tymi są środki odwoławcze tj. apelacja i zażalenie.

Dla uzasadnienia tego poglądu podnieść należy, że z ustawy ustrojowej jaką jest ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych nie wynika forma w jakiej następuje wydanie orzeczenia przez sędziego, asesora sądowego, bądź referendarza sądowego, czynią to dopiero ustawy procesowe, z których wynika, że referendarz nie orzeka w składzie sądu, lecz jako odrębny organ. Jednak nie ma jakichkolwiek przesłanek do traktowania asesora sądowego jako organu odrębnego od sądu, bądź stosowania do nich przepisów dotyczących referendarzy, co wyklucza dopuszczalność skargi na orzeczenie referendarza od orzeczeń wydawanych przez asesorów sądowych. Dla uzasadnienia tego stanowiska podnoszone są także

argumenty dotyczące wynikających z art. 106i oraz art. 106k u.s.p. niezawisłości asesora w sprawowaniu swojego urzędu i jego nieusuwalności, co nadaje im atrybuty związane z pełnieniem obowiązków sędziego, przy czym u.s.p. nie precyzuje chwili w jakiej asesor nabywa przymiot zewnętrznej niezawisłości, nie wiążąc jej z chwilą powierzenia pełnienia obowiązków sędziego.

Powyższe stanowisko opiera się głównie na wnioskach wynikających z przepisów ustawy ustrojowej, natomiast do odmiennych wniosków można dojść analizując przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Oczywistym jest, że ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 2 §1a i §2a w związku z art. 106 i §10 u.s.p.) dopuszcza możliwość wykonywania zadań z zakresu ochrony prawnej, zarówno przez sędziów jak i przez asesorów, przy czym w okresie pozostawania bez votum, są to jedyne zadania jakie mogą w sądach powszechnych wykonywać asesorzy.

Czyli w okresie od mianowania na stanowisko asesora do momentu uzyskania prawa wykonywania obowiązków sędziego, uprawnienia asesorów sądowych pokrywają się całkowicie z uprawnieniami jakie posiadają referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi. Racją jest, iż z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie wynika zróżnicowanie środków zaskarżenia, od tego jaki był skład sądu, który je wydał, w szczególności, czy w jego składzie był sędzia, asesor, czy też powyższe osoby wraz z ławnikami.

Orzeczenia mogą też być jednak wydawane w określonych przez k.p.c. przypadkach, także przez inne organy jak referendarze sądowi (art. 47<sup>1</sup> k.p.c.), czy też komornicy (art. 758 k.p.c.).

W przypadku, gdy orzeczenie (w zasadzie wyłącznie postanowienie lub wpis) nie jest wydawane przez sąd, kodeks postępowania cywilnego przewiduje inne środki zaskarżenia, niż środki odwoławcze, w szczególności skargę na orzeczenie referendarza (art. 398<sup>22</sup> k.p.c.), bądź skargę na czynności komornika (art. 767 §1 k.p.c.).

Jeśli zatem środek zaskarżenia uzależniony jest od rodzaju organu sądowego, który je wydał, przy czym środki odwoławcze zastrzeżone są dla orzeczeń wydawanych przez sądy, to rozważyć należy uregulowania dotyczące składu sądu orzekającego w postępowaniu cywilnym.

Przepisem podstawowym i mającym znaczenie w tej sprawie jest art. 47 k.p.c. Z §1 tego przepisu wynika, że w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie

jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Pierwszy z wyjątków od tej zasady zawarty został w § 2 art. 47 k.p.c., w którym wymienione zostały sprawy, w których w pierwszej instancji rozpoznaje je sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników.

W pewnych przypadkach kodeks postępowania cywilnego przewiduje skład sądu pierwszej instancji składający się z trzech sędziów (np. art. 47 §4 k.p.c., art. 52 §2 k.p.c.).

W kodeksie postępowania cywilnego brak jest jakiegokolwiek regulacji, z której wynika, że w skład sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji wchodzi asesor sądowy.

Brak powyższego uregulowania nie rodzi jakichkolwiek problemów w sytuacji, gdy asesor sądowy uzyskał już uprawnienie do pełnienia obowiązków sędziego. W takim bowiem przypadku asesor sądowy substytuuje sędziego w składzie sądu, co pozostaje w zgodzie zarówno z przepisami ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, jak i z art. 47 k.p.c. Należy przyjąć, że skoro asesor sądowy pełni obowiązki sędziego, to odnoszą się do niego wszelkie uregulowania zawarte w kodeksie postępowania cywilnego dotyczącego sędziego, z wyjątkiem uprawnień wyraźnie wyłączonych np. możliwość orzekania w określonych sprawach.

Istnieje jednak wątpliwość, czy takie substytuowanie może mieć miejsce w okresie kiedy asesor sądowy nie nabył jeszcze prawa do pełnienia obowiązków sędziego. Skoro bowiem nie może on wykonywać obowiązków sędziego, to wątpliwe jest stosowanie do niego przepisów kodeksu postępowania cywilnego odnoszących się do sędziego, w tym w szczególności art. 47 k.p.c. Jeśli bowiem asesor sądowy nie jest sędzią sądu powszechnego i nie pełni obowiązków sędziego takiego sądu, to nie może mieć do niego zastosowania art. 47 k.p.c., określający skład sądu. Pojawia się więc wątpliwość czy asesor nie posiadający votum i wykonujący zadania z zakresu ochrony może wchodzić w skład sądu pierwszej instancji rozpoznającego daną sprawę, a jeśli nie to w jakim charakterze mógłby wykonywać zadania określone w art. 106i §10 u.s.p. Gdyby przyjąć, że nie jest możliwe wchodzenie przez asesora w powyższym okresie w skład sądu pierwszej instancji, to orzeczenia wydawane przez sąd w takim składzie dotknięte byłyby nieważnością na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. (w zw. z art. 13 §2 k.p.c.). Z kolei dopuszczenie takiej możliwości stanowiłoby rozszerzającą wykładnię art. 47 k.p.c., która wydaje się nieuprawniona, gdyż nie wynika ani z wykładni literalnej, ani systemowej, ani funkcjonalnej. Jeśli

bowiem ustawodawca kładzie szczególny nacisk na to, aby każdą sprawę rozpoznawał sąd we właściwym składzie, co jest m.in. elementem konstytucyjnego prawa każdego obywatela do sądu, przewidując zarazem w przypadku uchybienia temu obowiązkowi skutek nieważności postępowania, to trudno jednocześnie przyjmować, iż w skład sądu mogą wchodzić osoby, których nie przewidują przepisy danego postępowania sądowego, a tym bardziej Konstytucja RP.

Przyjmując powyższy pogląd zauważyć należy, iż nie jest istotną okoliczność podnoszona przez zwolenników odmiennej koncepcji, że także sędziowie mogą wykonywać zadania z zakresu ochrony prawnej. Nie można zapominać bowiem, że sędzia wykonujący zadania z zakresu ochrony prawnej zawsze będzie uprawniony do wejścia w skład sądu rozpoznającego sprawę z tego zakresu, a w konsekwencji orzeczenia wydawane przez ten sąd zawsze będą podlegały zaskarżeniu środkami odwoławczymi (apelacją, zażaleniem), zaś asesor sądowy może być członkiem składu sądu jedynie wówczas, gdy pełni już obowiązki sędziego.

Odmówienie jednak asesorowi bez votum możliwości wejścia w skład sądu pierwszej instancji i rozpoznawania w taki sposób spraw z zakresu ochrony prawnej, rodzi pytanie o formę w jakiej mógłby on realizować uprawnienia określone w art. 106i §10 u.s.p., chyba że miałyby one polegać jedynie na wykonywaniu czynności pomocniczych dla sędziego, zbliżonych do czynności asystentów sędziów.

W kodeksie postępowania cywilnego brak jest przepisu dotyczącego asesorów sądowych, a odpowiadającego treści art. 47<sup>1</sup> k.p.c. Z tego ostatniego przepisu, który w sposób właściwy został powiązany z regulacjami zawartymi w u.s.p., wynika że jakkolwiek referendarz sądowy nie pełni funkcji sędziego i nie może wchodzić w skład sądu, to jednak wykonując zadania z zakresu ochrony prawnej przysługują mu kompetencje sądu, chyba ustawa stanowi inaczej. Referendarz jest więc odrębnym od sądu organem sądowym, któremu w zakresie wykonywanych czynności wynikających z k.p.c. przysługują kompetencje sądu. Konsekwencją takiego uregulowania było również wprowadzenie dla orzeczeń wydawanych przez referendarza odrębnego środka zaskarżenia, który nie jest środkiem odwoławczym, a także odrębnego trybu rozpoznawania tych środków oraz skutków ich wniesienia.

Rozwiązaniem godzącym z jednej strony brak możliwości wejścia przez asesora sądowego bez votum w skład sądu wydającego orzeczenia, podlegające zaskarżeniom środkami odwoławczymi, a z drugiej strony zapewnienie rzeczywistej możliwości wykonywania zadań z zakresu ochrony prawnej, byłoby zastosowanie w

tej sytuacji poprzez analogię uregulowań dotyczących referendarzy sądowych. Skoro bowiem zakres ich uprawnień orzeczniczych jest w tym okresie identyczny (mogą rozpoznawać wyłącznie sprawy z zakresu ochrony prawnej), a zgodnie z art. 47 k.p.c. nie wchodzi w skład sądu, to właściwe jest wobec nich stosowanie tych samych rozwiązań. W konsekwencji przy przyjęciu tego stanowiska orzeczenia wydawane przez asesorów sądowych bez votum, nie stanowiłyby orzeczeń sądu, lecz orzeczenia innego organu sądowego o kompetencjach identycznych, jak kompetencje referendarzy. Ponieważ trudno przyjmować, iż wydawane przez asesorów sądowych orzeczenia nie podlegałyby jakimkolwiek środkom zaskarżenia, a nie mogłyby podlegać środkom odwoławczym, to słuszne wydaje się przyjęcie stanowiska, iż środkiem zaskarżenia byłaby skarga na orzeczenie referendarza, skoro asesor w tym czasie może wykonywać jedynie te same obowiązki co referendarz.

To ostatnie stanowisko w ocenie Sądu Okręgowego jest właściwszym rozwiązaniem braku powiązania zmian wprowadzonych do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie instytucji asesora z dotychczasowymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego, choć najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie stosownych zmian legislacyjnych.

Przedstawione zagadnienie prawne ma duże znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ale również dla szerokiej praktyki sądowej, a to wobec systematycznego zwiększania się liczby asesorów sądowych, a także faktu, iż w każdym przypadku zachodzi i zachodzić będzie pewien okres czasu pomiędzy datą mianowania danej na stanowisko asesora sądowego, a dniem uzyskania przez nią prawa pełnienia obowiązków sędziego.

Mając na uwadze przedstawione powyższej wątpliwości Sąd Okręgowy na podstawie art. 390 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.